

Aktualne problemy producentów ryb

Jako Prezes Związku Producentów Ryb jestem zobligowany do dbałości o interesy polskich rybaków.

Jako Rybak, który kontynuuje zawód Ojca, bronię oczywiście i swoich interesów .

Występując przed Państwem, Senatorami RP, przedstawiając postulaty i problemy rybaków, chcę pozyskać Państwa do ochrony tradycyjnej polskiej Gospodarki Rybackiej.

Szanowni Państwo, rozwój naszego Kraju zależy dziś od przyjmowania m.in. dyrektyw unijnych. Nie powinno to i nie może przysłaniać Nam naszej Polskości. Polskości na którą nie składają się tylko sławni Polacy, kultura , język.

Polska to także nasz ukochany krajobraz, którego częścią są jeziora , rzeki i stawy, od zamierzchłych czasów wykorzystywane do prowadzenia gospodarki rybackiej.

Wiercie mi, dzisiejsze Rybactwo nie wiele różni się od tego, które istniało w Polsce 100, 200 czy 500 lat temu.

Stawy rybne to bogata historia i tradycja , przez wieki rozwijane w pełnej harmonii z naturą. Gospodarstwa stawowe zbudowane przez naszych przodków, dają dzisiaj nie tylko źródło utrzymania, naszym rodzinom, ale tworzą ogromne bogactwo przyrodnicze.

Czy to możliwe , że od dawnych czasów tworzyliśmy, tak ważną dziś przyrodę, bez bata przepisów, bez nakazów , bez zakazów ? **Tak!** Ten początek tworzenia wyjątkowego Bogactwa , który miał miejsce setki lat temu, powielany i kontynuowany jest do dziś, daje wiele odpowiedzi, podpowiedzi i pewność stwierdzenia, że:

-Polska Gospodarka Rybacka to nasza tradycja , dobro narodowe i źródło , a nie zagrożenie walorów przyrodniczych!

Stając w obronie Gospodarki Rybackiej, muszę z przykrością stwierdzić, że często przepisy prawa uderzają w nią i tym samym w egzystencję Rybaków . Apeluję więc, aby tak implementować dyrektywy unijne i tak tworzyć nowe prawo, aby nie utrudniać, nie komplikować każdym nowym paragrafem, wykonywania zawodu Rybaka.

Mając powyższe na względzie, przedstawiam aktualne postulaty producentów ryb:

- 1. Spowodowanie uruchomienia prac nad nowelizacją Ustawy z dnia 18 maja 1985 r. o rybactwie śródlądowym (tekst jednolity Dz. U. nr 66, poz.750). Nowelizacja tej ustawy winna objąć m. in.:**

a/.**Jasne określenie i przyporządkowanie spraw związanych z działalnością rybacką do określonego resortu i zawarcie w ustawie o rybactwie całości aktów prawnych, dotyczących rybactwa. Obecne podporządkowanie spraw rybackich wielu źródłom decyzyjnym, powoduje dużo bałaganu organizacyjnego i dezorientację rybaków w realizacji różnych obowiązków, wobec administracji państwowej i samorządowej ! Np.**

obecnie rybactwo śródlądowe -„jeziorówka” poprzez RZGW podlega Ministrowi Środowiska, Marszałkom Województw a pozostałe działy –Ministrowi RiRW, gdzie tworzy się akty prawne dot. dzierżawy jezior, co prowadzi do wielu niejasności.

b/.Precyzyjne określenie:

- statusu prawnego różnych osób uprawnionych do rybactwa. Czy właściciel stawów rybnych jest rybakiem-rolnikiem? – płaci podatek rolny do Gminy a ta z kolei 2% tego podatku odprowadza do Izby Rolniczej, opłaca KRUS, dlaczego więc nie może On otrzymać jak rolnik, renty strukturalnej przekazując stawy rybne swemu następcy?

- wielu pojęć używanych w rybactwie np. kto to jest “rybak”, co to jest „chów ryb”, „intensywny chów ryb”, „hodowla ryb”, „produkcja ryb” itp.

- prawnych zasad ochrony „Obrębów Hodowlanych” w tym m. in. dokonanie zapisów wyłączających połowy ryb w ciekach przepływających pomiędzy stawami rybnymi w Obrębach Hodowlanych a wchodzących w skład Obwodów Rybackich.

- zdefiniowanie statusu stawów rybnych jako elementu wspierającego środowisko, wskazując na rolę stawów w zakresie retencji wód, ich roli przeciw powodziowej, przeciw pożarowej oraz walorów-wodno środowiskowych i przyrodniczych.

c/.Wprowadzenie całkowitego zakazu wstępu na teren „obrębu hodowlanego” w godzinach nocnych osobom postronnym, oraz określenie tego czynu jako przestępstwo zagrożone adekwatną karą. Jest to niezbędne w związku z plagą kradzieży ryb i zagrożeniem zdrowia i życia dla rybaków pilnujących swego mienia!

d/. Zdefiniowanie pojęcia „szkodniki rybackie”. Określenie zasad ich zwalczania w celu ochrony stawów rybnych przed dewastacją urządzeń hydrotechnicznych, stratami rybostanu, pasz zadawanych rybom itd. uwzględniając to, że stawy rybne są budowlami sztucznie zbudowanymi do hodowli i chowu ryb.

-Alternatywnym rozwiązaniem ustawowym w przypadku nie stworzenia możliwości ograniczania „szkodników rybackich” przez rybaków, powinno być utworzenie funduszu, z którego wypłacane byłyby odszkodowania, za wyrządzone szkody, powodowane przez zwierzęta, objęte ochroną prawną. Nie może przecież być tak, że jedynymi, którzy finansują bardzo nieracjonalną prawną opiekę nad np. kormoranami są rybacy!

e/. Określić odpowiedzialność finansową na rzecz „uprawnionych do rybactwa” za zjadane ryby, pasze i niszczenie grobli przez zwierzynę łowną oraz przebywanie myśliwych na obiektach stawowych. Obecnych „wasalnych stosunków” rybaków wobec myśliwych, niczym nie można uzasadnić, ani akceptować!

f/.Stworzenie przepisów regulujących handel sieciami rybackimi i zasadami ich posiadania w taki sposób, by wyeliminować dostęp złodziejom ryb, do posiadania sieci rybackich. Jasne określenie kar, za nielegalne posiadanie i użytkowanie sieci. Obecnych nie precyzyjnych zapisów „ustawy rybackiej”, nikt nie przestrzega!

g/. Określenie zadań Państwowej Straży Rybackiej tak, by zoptymalizować ochronę obiektów gospodarki rybackiej. Absolutnie jesteśmy przeciwni planom „zniszczenia” przez Ministerstwo Środowiska, Państwowej Straży Rybackiej, poprzez włączenie jej w struktury tzw. „Straży ochrony przyrody” – tworu, który miałby pełnić również funkcje straży leśnej, łowieckiej, ochrony przyrody itp. – czyli nie pełnił by dobrze żadnej z nich, choćby ze względu na nadmiar obowiązków i odmienną specyfikę

2. Wnioskujemy o:

a/ szybkie przeprowadzenie prywatyzacji stawowych gospodarstw rybackich będących w zasobach ANR, co umożliwi właściwe, porównywalne warunki ekonomicznego gospodarowania Zabezpieczy substancje materialną tych gospodarstw przed degradacją. Dopóki to nie nastąpi, ANR winna czynnie uczestniczyć w inwestycjach ochraniających urządzenia hydrotechniczne i budowle stawowe przed ich niszczeniem. ANR na chwilę obecną jest jeszcze w posiadaniu ok. 30,5 tys. ha stawów. Dotychczas sprzedano ok. 10,5 tys. ha.

b/-zobowiązanie ANR do dokonania aktualizacji geodezyjnej stawów rybnych. W wielu gospodarstwach rybackich dzierżawionych z ANR, dzierżawcy ponoszą niestuszne, bardzo wysokie opłaty podatkowe, bo w ewidencji geodezyjnej grunty pod stawami nie są zakwalifikowane jako Wsr itd.

c/. usunięcie ust. 3 w art. 52 ustawy o ochronie przyrody, który obejmuje ptaki szeroką ochroną, nawet wtedy gdy stanowią przyczynę poważnych szkód w szczególności w gospodarstwach rybackich – mam tutaj na myśli kormorana i czapkę. Wprowadzona nowelizacja ustawy o ochronie przyrody, przystosowując dyrektywy Rady UE w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, w wspomnianym artykule, zupełnie bezpodstawnie rozszerza ochronę dla tych ptaków. Jest to sprzeczne nie tylko z „dyrektywą ptasią”, która nie chroni kormorana i czapli, ale przede wszystkim w świetle rozrastającej się populacji tych zwierząt, jest bardzo krzywdząca dla polskiej gospodarki rybackiej.

3. Oczekujemy szybkiego wdrożenia pomocy finansowej ze środków U E w ramach SPO na lata 2007-2013 . Szczególnie programu dopłat wodno środowiskowych dla gospodarstw stawowych.

- Bardzo negatywnie środowisko rybaków stawowych odbiera rozpowszechniane przez przedstawicieli Ministerstwa Środowiska informację, że rybacy otrzymują 600 zł dopłaty z tytułu płatności dla stawów znajdujących się na obszarze Natura 2000! **Jeszcze żaden rybak tych dopłat wodno środowiskowych nie otrzymał! A na zaplanowane płatności na ten cel w kwocie 142,8 mil zł, wnioski złożono na kwotę ponad 413 mil zł. A więc realizacja płatności wyniesie tylko ok.34 %,- powoduje to w środowisku rybaków, kolosalne niezadowolenie!** Zwłaszcza w kontekście „absolutnej wolnoamerykanki” związanej z brakiem czytelnych zasad, sporządzania i przyjmowania wniosków rybaków przez ARiMR, oraz kilkukrotne zmienianie zasad sporządzania wniosków i ich dokumentowania w czasie przyjmowania wniosków przez ARiMR i nierówno rzędnych warunków przyjmowania i rozpatrywania w czasie wniosków, przez poszczególne wojewódzkie oddziały ARiMR! Doprowadziło to w efekcie do nie równorzędnego kwalifikowania wniosków w różnych

województwach a nawet w tych samych województwach w zależności od czasu złożenia wniosków! Opieszałość w rozpatrywaniu wniosków w niektórych O/W ARiMR doprowadziła do tego, że na skutek tej opieszałości w tych oddziałach, do końca 2009 Agencja nie podpisała, ani jednej umowy z wnioskodawcami, co w wyniku wyczerpania limitu środków, rybaków z tych województw wykluczyło z możliwości uzyskania dopłat wodno-środowiskowych, bo zabrakło dla nich już pieniędzy!

-Wnioskujemy o zdecydowaną zmianę Programu Operacyjnego EFR- i dokonanie alokacji środków finansowych między poszczególnymi osiami w/w programu. Obecnie, w programie PO Ryby 2007-2013, na akwakulturę stawową, dostarczającą 30% ogółu ryb w Polsce, przeznaczono aż 10-krotnie mniej środków, aniżeli na rybołówstwo morskie i infrastrukturę portową.

Nie akceptujemy polityki jaką podejmuje polski rząd w odróżnieniu od innych Krajów UE, by bardzo duże fundusze rybackie, kierować do Lokalnych Grup Rybackich! Całkiem nowego i niesprawdzonego działania! Uważamy, że w obecnym programie, pilotażowo, powinno się to zadanie najpierw wypróbować A poza tym LGR nie obejmą nigdy całego obszaru Polski, a wręcz odwrotnie, tylko niewielką jego część, więc w imię czego wielu rybaków ma być pozbawionych dostępu do pomocy finansowej z EFR? Dlaczego ma to doprowadzić do braku równych warunków konkurencji przedsiębiorstw rybackich? Bardzo istotne jest zachowanie parytetu w podziale środków finansowych w programach wspierających rybactwo, celem zagwarantowania zasady równości reprezentacji. Instytucja zarządzająca (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi) jak i wdrażająca (Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) powinny bardzo skrupulatnie dopilnować, aby środki programu operacyjnego PO Ryby 2007-2013 nie były wykorzystywane na działania pseudo-rybackie, służące innemu celowi aniżeli rozwojowi sektora rybackiego.

4. Wnioskujemy o skierowanie działań naukowców zajmujących się rybactwem na pomoc praktyce rybackiej w zakresie doskonalenia metod hodowli i technologii produkcji ryb, ochrony zdrowia ryb i zwalczania chorób np. KHV itd. Należało by wzorować się osiągnięciami w chowie drobiu i świń! Gdzie osiągnięto znakomite efekty skracające czas tuczu tych zwierząt np. w chowie świń z 12 miesięcy do 5 miesięcy a w tuczu brojlerów kurzych z 5 miesięcy do 5 tygodni!

5. Wnioskujemy o zagwarantowanie trwałości pozwoleń wodno prawnych dla gospodarstw stawowych. W tym celu w Prawie Wodnym i Ustawie o ochronie środowiska należy m.in. ustanowić przepisy o „procedurze przedłużenia pozwolenia wodno prawnego”. Brak tego stwarza bardzo wiele problemów a nawet absurdalnych sytuacji:

-Rybak po upływie ważności „*pozwolenia wodno prawnego*”, występując o nowe pozwolenie, dowiaduje się, np., że: na terenie jego stawów, utworzono obszar Natura 2000 /bez powiadomienia go wcześniej o powyższym, braku zgody Rady Gminy na utworzenie obszaru chronionego, konsultacji społecznych / i otrzymuje z RDOŚ nakaz zlecenia opracowania:

-„Oceny oddziaływania na obszar Natura 2000”

- „Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000”

- Czyni się powyższe mimo tego, że obszar natura 2000 jest dopiero w fazie zgłoszenia! A obiekt stawowy istnieje od bardzo wielu lat. Decyzje te podejmowane są na podstawie absurdalnych, kłamliwych zapisów w „Standardowym Formularzu Danych” np. o treści:

„Poważnym zagrożeniem dla obszaru Doliny rzeki jest intensywna hodowla ryb w dużych kompleksach stawowych”.

A sprawa dotyczy 15,80 ha stawów narybkowych istniejących od 25lat w których nigdy nie prowadzono żadnej intensywnej hodowli ryb!

-Następny absurdalny zapis z tego samego „Postanowienia Dyrektora RDOŚ” brzmi : „*...Każda działalność związana z hodowlą ryb prowadzona w Dolinie Rzeki stwarza ryzyko negatywnego oddziaływania na środowisko przyrodnicze rzeki, pogorszenie stanu siedlisk gatunków roślin i zwierząt...”.*

Tak absurdalny zapis ośmiesza i świadczy o całkowitej niekompetencji opracowujących go osób, ignorujących wyniki badań naukowych wskazujących na akurat całkowicie pozytywny wpływ stawów na środowisko wodne, przyrodnicze itd.!! Ale skutki powyższego postanowienia Dyrektora RDOŚ to konieczność zaprzestania produkcji rybackiej na okres co najmniej jednego roku-czas potrzebny na opracowanie w/w opinii i raportu-oraz poniesienie wysokich kosztów, na ich opracowanie!

Ale czy czasem nie o to chodziło opracowującym Standardowy Formularz Danych???

6. Istnieje pilna potrzeba:

- oceny nienotowanych od lat rozmiarów tegorocznych strat ryb, spowodowanych zimową przyduchą w jeziorach i stawach. A następnie opracowanie planu rewitalizacji pogłowia ryb, ze wskazaniem środków pomocowych dla gospodarstw rybackich.

- stworzenia funduszu na dopłaty do zarybień wód otwartych węgorzem. Populacja tej ryby w polskich wodach ulega bardzo dużemu spadkowi na skutek wyjadania ich przez kormorany oraz niewystarczającego zarybienia przez użytkowników wód, na skutek popełnianych błędów w wydzierżawianiu wód.

- oceny populacji zwierząt szkodliwych dla rybactwa, pod kątem nadmiernie zwiększających się populacji np. kormorana czarnego ,czapli białej, bobrów itd. i podejmowania na bieżąco działań ochronnych.

7/Sygnalizujemy coraz częściej obserwowane zaorywanie łąk wzdłuż cieków wodnych. Działalność ta jest szkodliwa dla środowiska wodnego. Niszczy się naturalną strefę, darni łąkową, przechwytyującą wiele biogenów, dostających się po zniszczeniu darni, wprost do wody i powodujących nadmierne zarastanie cieków.

8/Środowisko rybaków produkujących karpie, prosi organy państwa o pomoc w utrzymaniu tradycyjnej formy sprzedaży karpia w okresie „Wigilijnym”. Nasilające się w ostatnich latach happeningi osób i organizacji, chcących zaistnieć medialnie, a nawet osób piastujących najwyższe stanowiska w naszym Kraju, doprowadzą do obrzydzenia karpia a w ostatecznym efekcie, jego producentów do bankructwa. Pseudo obrońcy karpia działają w warunkach absolutnej hipokryzji, dwulicowości i obłudzie! Już naprawdę czas z tym

skończyć, nazywając rzeczy po imieniu. Każde przecież jedzone mięso, związane jest z wcześniejszym stresem zwierzęcia i jego uśmierceniem i karp nie jest tu wyjątkiem!

9. Wnioskujemy o ujednoczenie w całym kraju stawek VAT za sprzedaż pozwoleń na sportowy połów ryb-wędkowanie,- obecnie stawki te wynoszą od 3% - 22%.!

10. Wnioskujemy o przywrócenie nauki w byłym Państwowym Technikum Rybackim w Sierakowie Wlkp i otoczenie tej szkoły opieką Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obecnie w Polsce nie ma nawet jednej klasy w której uczono by na poziomie średnim rybaków.

Dziękuję za umożliwienie przedstawienia żywotnych problemów rybaków na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Senatu R. P.

Kończąc pytam, czy mogę mieć nadzieję, jaką ma rolnik, siejąc ziarno, że doczekamy się godnego plonu w realizacji naszych rybackich postulatów ?

Prezes



Krzysztof Karoń

Warszawa, dnia 9 marca 2010r.